

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 345/2025 | 11 grudnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Zderzenie dwóch aut przy parku handlowym

Dwie osobówki wpadają na siebie na środku skrzyżowania.

Zderzenie dwóch aut przy parku handlowym



Na jednym z najbardziej uczęszczanych skrzyżowań w Braniewie doszło do zderzenia, które na chwilę wstrzymało ruch i postawiło na nogi lokalne służby.

Zderzenie na skrzyżowaniu Żeromskiego i Królewieckiej w Braniewie

10 grudnia na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Królewieckiej zderzyły się dwa samochody osobowe: Dacia Duster oraz Volkswagen Polo. Oba pojazdy poruszały się w kierunku centrum miasta, kiedy doszło do kolizji, karoserie aut uległy uszkodzeniu.

W autach znajdowały się wyłącznie kierujące nimi kobiety. Na szczęście żadna z uczestniczek nie odniosła obrażeń, co potwierdzili ratownicy pracujący na miejscu zdarzenia. Kierujące opuściły pojazdy o własnych siłach, a ich stan zdrowia nie wymagał interwencji medycznej.

Działania straży pożarnej i

zabezpieczenie miejsca zdarzenia na braniewskim skrzyżowaniu

Na miejsce skierowano jeden wóz ratowniczo-gaśniczy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie. Strażacy zabezpieczyli uszkodzone pojazdy, odłączyli akumulatory oraz zadbali o usunięcie z jezdni pozostałości powypadkowych, które mogły stwarzać zagrożenie dla innych kierowców.

Przez kilkadziesiąt minut ruch na skrzyżowaniu był spowolniony, a kierowcy musieli zachować szczególną ostrożność. Służby apelują o dostosowanie prędkości do warunków drogowych — zwłaszcza w okresie zimowym, kiedy nawierzchnia może być zdradliwa.

źródło: KPPSP w Braniewie

22-latek rozbił auto na barierkach. Odsiedzi rok w więzieniu



Nocna kolizja zakończyła się dla młodego kierowcy niespodziewanym finałem. Podczas policyjnych czynności wyszło na jaw, że mężczyzna od pewnego czasu powinien przebywać w zakładzie karnym.

Nocne zdarzenie na trasie szybkiego ruchu

Do wypadku doszło dziś około północy na Trasie Niepodległości w Ełku. 22-latek, kierując samochodem osobowym, stracił panowanie nad pojazdem i z impetem uderzył w barierki. Auto zostało poważnie uszkodzone, jednak – jak przekazała policja – nikt nie odniósł obrażeń.

Na miejsce przybyli funkcjonariusze, którzy zabezpieczyli teren i rozpoczęli ustalanie okoliczności zdarzenia.

Podczas kontroli wyszło na jaw, że kierowca jest poszukiwany

Rutynowe sprawdzenie danych uczestnika kolizji

przyniosło niespodziewany rezultat. Policjanci ustalili, że 22-latek figuruje jako osoba poszukiwana do odbycia kary pozbawienia wolności.

„Dotąd unikał kary pozbawienia wolności. Rok spędzi w zakładzie karnym za wcześniejsze przestępstwo” – poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Ełku.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jednostki, skąd trafi do zakładu karnego.

Policja apeluje o ostrożność

Służby podkreślają, że nocne warunki jazdy sprzyjają utracie panowania nad pojazdem, a chwila nieuwagi może zakończyć się poważnie. W tym przypadku sytuacja miała dodatkowy wymiar, który wyszedł na jaw dopiero po interwencji.

Suszarnia stanęła w płomieniach. Policja bada tajemnicze okoliczności pożaru



W Wyźnicach doszło do nagłego pożaru suszarni, który postawił na nogi strażaków i policję. Mieszkańcy z niepokojem obserwowali rozwój sytuacji, a służby od pierwszych minut musiały działać szybko i zdecydowanie, by opanować zagrożenie.

Do zdarzenia doszło 10 grudnia około godziny 11:22. Ogień pojawił się w suszarni znajdującej się na terenie miejscowości Wyźnice (powiat ostródzki), a pierwsze zgłoszenia wskazywały na dynamicznie rozwijającą się sytuację. Na miejsce natychmiast skierowano zastępy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Idzbarku, jednostki JRG Ostróda oraz OSP Durąg.

Pożar obejmował wnętrze suszarni, a strażacy musieli działać w trudnych warunkach, ponieważ ogień mógł w każdej chwili rozprzestrzenić się dalej. Dzięki

skoordynowanemu działaniu służb strefę zagrożenia szybko zabezpieczono, a płomienie udało się opanować, zanim wyrządziły większe zniszczenia.

Na miejscu pojawili się również policjanci, którzy zadbali o bezpieczeństwo mieszkańców i odcięcie dostępu do obszaru objętego działaniami ratowniczymi. Przyczyny wybuchu pożaru ustalą służby.

źródło: KPP Ostróda, OSP Idzbark

Droga wojewódzka 541 zablokowana. Samochód osobowy zderzył się z motorowerem



Droga wojewódzka 541 została całkowicie zablokowana po zderzeniu samochodu osobowego z motorowerem. Na miejscu pracują służby, a policja apeluje o korzystanie z objazdów.

Wypadek na drodze wojewódzkiej 541

W czwartek rano, 11 grudnia doszło do poważnego zdarzenia drogowego na DW 541, na leśnym odcinku między Lidzbarkiem a Nowym Zieluniem. Zderzyły się tam samochód osobowy oraz motorower. W efekcie trasa została całkowicie zablokowana, a kierowcy muszą liczyć się z dużymi utrudnieniami.

O zdarzenie zapytaliśmy Komendę Powiatową Policji w Działdowie. „Chodzi o zdarzenie z udziałem motorowerzysty.” – przekazała naszej redakcji oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Działdowie, podkom. Justyna Nowicka.

Służby zabezpieczają miejsce zdarzenia

Na miejscu pracuje kilka zastępów straży pożarnej oraz funkcjonariusze policji, zabezpieczający miejsce wypadku. Funkcjonariusze kierują ruchem i proszą kierowców o wybór objazdów. „Prosimy o wybór dróg alternatywnych” – poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Działdowie.

Motorowerzysta został przewieziony do szpitala w Działdowie.

Utrudnienia i bezpieczeństwo

Z powodu prowadzenia działań ratowniczych droga jest zablokowana w obu kierunkach. Służby apelują, by zachować ostrożność, stosować się do poleceń policjantów oraz unikać tego fragmentu trasy, jeśli to możliwe.

Służby rozbiły największy magazyn gangu. Stracili niesamowitą fortunę



Blisko 63 tony nielegalnego towaru zabezpieczyły służby podczas skoordynowanej operacji. Przestępcza grupa, która stała za procederem, mogła narazić Skarb Państwa na stratę aż 88 milionów złotych.

Służby rozbijają nielegalny proceder tytoniowy

Wspólne działania funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji, Mazowieckiej Krajowej Administracji Skarbowej oraz Straży Granicznej z Placówki w Braniewie doprowadziły do zlikwidowania jednego z największych ostatnich laty magazynów z nielegalnym tytoniem. Służby weszły na teren posesji w powiecie pruszkowskim, gdzie w hali magazynowej ujawniono niemal 30 ton krajanki tytoniowej oraz specjalistyczne urządzenie do jej osuszania.

Na miejscu zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 49 i 50 lat, mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Jak ustalono, mieli oni brać udział w magazynowaniu i przygotowywaniu do dalszej dystrybucji ogromnych ilości tytoniu bez polskich znaków akcyzy.

Nielegalne kontenery pełne tytoniu

Podczas przeszukania posesji mundurowi natrafili również na pojazd wyposażony w urządzenia zagłuszające sygnał GPS, a w środku znajdowały się dokumenty, pieczętki oraz komplet kluczy. Jeden z zatrzymanych przyznał, że klucze prowadzą do kontenera zlokalizowanego w pewnej części Warszawy. Funkcjonariusze natychmiast udali się pod wskazany adres, gdzie odkryli kolejne 10 ton nielegalnej krajanki.

Kilka godzin później na teren kontrolowanej posesji podjechał ciągnik siodłowy z kontenerem. W środku znaleziono następne prawie 13 ton tytoniu. Jeszcze tej samej nocy zabezpieczono kolejnego TIR-a, tym razem z 10,5 tony nieoznakowanego towaru.

Prawie 63 tony krajanki i

milionowe straty dla państwa

Po zsumowaniu wszystkich transportów i zawartości magazynów okazało się, że funkcjonariusze przejęli łącznie blisko 63 tony tytoniu o wartości szacowanej na 55 milionów złotych.

„Gdyby nielegalny towar trafił na polski rynek, straty Skarbu Państwa wyniosłyby prawie 88 mln zł” – powiedziała rzecznik W-MOSG Mirosława Aleksandrowicz.

Zarzuty i dalsze postępowanie

Zatrzymani mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie, gdzie usłyszeli zarzuty związane ze sprowadzaniem, magazynowaniem i dystrybucją tytoniu bez obowiązujących znaków skarbowych akcyzy. Postępowanie prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie pod nadzorem prokuratury.

Kultowy sklep na Jarotach na sprzedaż! Szuka nowego właściciela



To jedno z miejsc, które w ostatnich latach zyskały wyjątkowe grono sympatyków. Browarmia, specjalistyczny sklep z piwami rzemieślniczymi na osiedlu Jaroty, może wkrótce zmienić właściciela. Obecny prowadzący poinformował, że mimo obniżonej ceny wciąż nie znalazła się osoba gotowa przejąć lokal od lutego 2026 roku.

Sklep z kulturą kraftu w tle i historią związaną z lokalną

społecznością

Browarmia działa od 2022 roku przy ul. Kanta 17/106 i od początku przyciągała mieszkańców poszukujących regionalnych smaków i piw z małych warmińsko-

mazurskich browarów. Przez trzy lata sklep zdobył ponad 150 opinii w Google, utrzymując imponującą średnią 5,0, co świadczy o stabilnej pozycji i dużym zaufaniu klientów.

Właściciel przyznaje, że decyzja o sprzedaży nie była łatwa. Lokal zyskał wierną społeczność odbiorców, a jego oferta opierała się na starannie wyselekcjonowanych produktach z lokalnych browarów i manufaktur. Teraz potrzebna jest osoba, która poprowadzi miejsce dalej — najlepiej ktoś, kto podziela pasję do kraftu i chce rozwijać niszowy biznes.

Zakres sprzedaży obejmujący wyposażenie, markę i kontakty z dostawcami

Ogłoszenie obejmuje pełne wyposażenie sklepu, w tym wyszynk 4-kranowy działający w systemie „z beczki do buteleczki”, meble, sprzęt, stronę internetową oraz kanały social media. Właściciel oferuje także wsparcie merytoryczne w początkowym okresie, przekazanie kontaktów do producentów oraz pomoc w płynnym przejściu działalności.

Cena nie obejmuje alkoholu — asortyment jest

wyłączony z transakcji, jednak nowy właściciel otrzyma kompletną infrastrukturę i know-how pozwalające natychmiast rozpocząć sprzedaż. To jedna z niewielu ofert w regionie, w których kupujący przejmuje nie tylko lokal, ale również funkcjonującą markę, rozpoznawalną wśród miłośników piw rzemieślniczych. Cena przejścia Browarmii została ustalona na 25 000 zł.

Manufaktura Sztuki także na sprzedaż

Niedawno trafiła na rynek informacja, że Manufaktura Sztuki — jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc na olsztyńskim Starym Mieście — szuka nowego właściciela. To wyjątkowa galeria pod Wysoką Bramą, prowadzona od lat przez Ewę i Waldemara Majcherów, która stała się miejscem spotkań sztuki, historii i warmińskich legend. Przez całą dekadę działalności prezentowano tu obrazy na szkle, ceramikę, rzeźby i motywy związane z regionalnymi opowieściami, takimi jak Baba Pruska, Konik Weselny czy Kłobuk. Teraz, gdy twórcy chcą zwolnić tempo i przejść na spokojniejszy etap życia, postanowili przekazać to miejsce komuś, kto będzie kontynuował jego misję i niepowtarzalny klimat.

W Olsztynie robot przeprowadził przełomowy zabieg. Pierwsza taka operacja w regionie



fot. Poliklinika Olsztyn

W Szpitalu Klinicznym MSWiA w Olsztynie wykonano zabieg, który może wyznaczyć nowy kierunek leczenia pacjentów z guzami nerek. Precyzyjna, małoinwazyjna operacja w asyście robota dała szansę na uratowanie nerki pacjenta, dla którego klasyczne metody mogły oznaczać konieczność jej usunięcia. To przełomowe wydarzenie w regionalnej medycynie, otwierające drogę do nowych możliwości terapeutycznych.

Zespół olsztyńskich specjalistów przeprowadził pierwszą w regionie robotyczną resekcję guza nerki

7 listopada w Szpitalu Klinicznym MSWiA w Olsztynie zespół chirurgiczny w składzie: dr n. med. Maciej Przdzięk (operator), dr Ignacy Bojanowski (asysta), pielęgniarki operacyjne Karolina Lis i Małgorzata Kłos, anestezjolog dr Tomasz Gąsiorek oraz pielęgniarka anestezjologiczna Elżbieta Borkowska, wykonał pierwszy w regionie zabieg częściowej resekcji guza nerki w technice RAPN (robot-assisted partial nephrectomy).

Operacja była szczególnie trudna ze względu na położenie guza oraz historię wcześniejszych zabiegów pacjenta w obrębie jamy brzusznej. Mimo to zespół zdecydował się na próbę usunięcia zmiany z

zachowaniem nerki, co – dzięki wsparciu robota – zakończyło się pełnym sukcesem.

Robot chirurgiczny pozwolił na precyzyjne usunięcie guza z marginesem zdrowej tkanki

Technika RAPN umożliwia chirurgom przeprowadzenie skomplikowanych operacji z niezwykłą precyzją, dzięki czemu możliwe jest usunięcie guza przy jednoczesnym pozostawieniu jak największej części zdrowej nerki. Jest to rozwiązanie coraz częściej stosowane na świecie, zwłaszcza w przypadkach, gdy guz jest trudno dostępny, a pacjent chce uniknąć całkowitej nefrektomii.

W olsztyńskim zabiegu robot pozwolił na wykonanie małoinwazyjnego cięcia i dokładną separację guza z zachowaniem marginesu zdrowej tkanki. Dzięki temu

pacjent zyskał szansę na funkcjonowanie z zachowaną nerką, a ryzyko powikłań pooperacyjnych zostało znacząco ograniczone.

Olsztyński zespół przygotowuje się do wdrożenia procedury RAPN

Choć operacje RAPN na świecie stają się standardem, w Polsce nadal są w fazie wdrażania. Trwają starania, aby procedura otrzymała refundację NFZ w 2026 roku,

co pozwoliłoby szpitalom wykonywać ją bez obciążeń finansowych dla pacjentów.

Zespół MSWiA, mający duże doświadczenie w operacjach laparoskopowych nerek, już rozpoczął przygotowania do szerszego stosowania techniki robotycznej. Udana, choć wymagająca operacja jest dla specjalistów ważnym kamieniem milowym – pierwszym tego typu zabiegiem w regionie, który otwiera drogę do dalszego rozwoju chirurgii robotycznej w Olsztynie.

Strażacy z Mazur doczekają się nowej siedziby



fot. mł. bryg. Grzegorz Różański /KWSP

W Ostródzie rozpoczął się jeden z najważniejszych projektów infrastrukturalnych dla bezpieczeństwa całego regionu. Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej wraz z jednostką ratowniczo-gaśniczą stało się wydarzeniem, które zgromadziło przedstawicieli służb, samorządu i instytucji. Inwestycja w Górcie pod Ostródą zapowiada dużą zmianę w funkcjonowaniu strażaków i jeszcze sprawniejszą reakcję na zagrożenia.

Uroczystość w Górcie pod Ostródą rozpoczęła budowę nowej strażnicy o kluczowym znaczeniu dla regionu

We wtorek 9 grudnia odbyło się oficjalne podpisanie i wmurowanie aktu erekcyjnego nowej siedziby KP PSP TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Ostróda. Obiekt powstaje tuż przy granicy miasta, w miejscowości Górka, a jego budowa ma stworzyć strażakom warunki odpowiadające współczesnym standardom ratowniczym.

Uroczystość rozpoczęto od złożenia meldunku o gotowości pododdziałów, odebranego przez nadbryg.

dr. inż. Grzegorza Szyszko – Zastępcę Komendanta Głównego PSP. To symboliczny moment, który podkreślił rangę wydarzenia oraz znaczenie planowanej inwestycji.

Wśród gości znaleźli się m.in. parlamentarzyści regionu, przedstawiciele władz wojewódzkich, kierownictwo PSP z nadbryg. Michałem Kamienieckim na czele, a także samorządowcy, reprezentanci Wojska Polskiego, służb i instytucji. Obecność tak szerokiego grona potwierdziła, że projekt ma znaczenie ponadlokalne.

Wmurowanie aktu erekcyjnego i kapsuły czasu symbolicznie otworzyło nowy etap inwestycji

Najważniejszym punktem uroczystości było podpisanie i wmurowanie aktu erekcyjnego oraz kapsuły czasu. Umieszczono w niej między innymi nośnik danych z dokumentacją budowy, zdjęciami terenów przed rozpoczęciem prac oraz materiałami dotyczącymi kolejnych etapów inwestycji.

W kapsule znalazła się także książka „Zarys dziejów pożarnictwa powiatu ostródzkiego 1949–2019” autorstwa st. bryg. Tomasza Ostrowskiego oraz pamiątkowy medal 30-lecia Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na Warmii i Mazurach. To elementy, które mają przypominać przyszłym

pokoleniom strażaków o historii regionu i drodze do modernizacji lokalnych służb.

Inwestycja jest realizowana ze środków rządowych w ramach „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa na lata 2022–2025”, a także z funduszy nowej ustawy modernizacyjnej.

Podczas uroczystości wyróżniono OSP Szkotowo i przekazano nowy sprzęt dla ostródzkich strażaków

Uroczystość była także okazją do wręczenia aktu włączenia jednostki OSP Szkotowo z powiatu nidzickiego do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. To ważny moment dla społecznych strażaków, którzy od teraz będą działać w strukturach systemu o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Do Komendy Powiatowej PSP w Ostródzie trafiły również nowe samochody specjalne oraz zestaw hydraulicznych narzędzi ratowniczych. Sprzęt zakupiono ze środków rządowych w ramach ustawy o Obronie Cywilnej i Ochronie Ludności, a jego przekazanie znacząco zwiększy możliwości operacyjne ostródzkich strażaków.

Sanepid wszedł do Biedronki i natychmiast zamknął sklep



Fot. Biedronka. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Klienci jednego z mazurskich sklepów popularnej sieci handlowej Biedronka zostali zaskoczeni informacją o jego nagłym zamknięciu. Sanepid potwierdził, że to, co zastano w środku obiektu wymagało podjęcia takiej decyzji.

Sanepid zamyka sklep po zgłoszeniu od klientów

We wtorkowy poranek osoby udające się na zakupy do Biedronki zlokalizowanej przy ul. Ostródzkiej w Iławie natrafiły na wywieszone na drzwiach kartki informujące o tymczasowym wstrzymaniu działalności sklepu. Wielu klientów dopiero na miejscu dowiadywało się o zamknięciu, co wywołało spore zaskoczenie.

Na drzwiach wywieszono kartkę: „Sklep tymczasowo zamknięty, Zapraszamy do najbliższych sklepów Biedronka.”

Służby potwierdzają wykrycie problemu sanitarnego

Z ustaleń „Panoramy regionu” wynika, że przyczyną zamknięcia marketu było zgłoszenie dotyczące obecności gryzoni. Interwencję przeprowadziła

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, której dyrektor potwierdził zasadność zgłoszenia.

„Chodzi o obecność gryzoni. Otrzymaliśmy w tej sprawie zgłoszenie, które zostało przez nas potwierdzone” – powiedział dyrektor Maciej Mikołajczyk, w rozmowie z „Panoramą Regionu”.

Jak wskazuje infoilawa.pl, decyzję o czasowym unieruchomieniu sklepu podjęto zgodnie z oświadczeniem kierownika regionalnego sieci.

Sieć reaguje, lecz sklep pozostanie zamknięty do odwołania

Biedronka posiada procedury zapobiegające tego typu sytuacjom, jednak w tym przypadku okazały się one niewystarczające. Placówka wznowi działalność dopiero po całkowitym usunięciu problemu i uzyskaniu zgody odpowiednich służb sanitarnych.

MON uruchamia darmowe kursy przetrwania. Minister Wróbel sam przeszedł szkolenie



fot. Maciej Wróbel

W Polsce rośnie zainteresowanie przygotowaniem do sytuacji kryzysowych, a rządowe programy szkoleniowe przyciągają coraz więcej osób. Wraz z początkiem 2025 roku ruszyły kolejne edycje otwartych zajęć organizowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Wojska Obrony Terytorialnej. To szkolenia, w których może wziąć udział każdy dorosły obywatel, niezależnie od wieku czy wcześniejszego doświadczenia.

Programy „Trenuj z Wojskiem” i „wGotowości” oferują bezpłatne szkolenia przetrwania

W 2025 roku MON kontynuuje rozwój dwóch kluczowych projektów: „Trenuj z Wojskiem” oraz „wGotowości”. Oba programy mają jeden cel – przygotować społeczeństwo do działania w sytuacjach ekstremalnych, takich jak klęski żywiołowe, agresja zbrojna, ataki hybrydowe czy poważne awarie infrastruktury. Szkolenia prowadzone są w jednostkach wojskowych na terenie całego kraju, również w brygadach Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zajęcia są otwarte dla wszystkich pełnoletnich obywateli, bez limitu wieku czy wymogów dotyczących wcześniejszej służby wojskowej. Uczestnicy uczą się

reagowania na zagrożenia, udzielania pierwszej pomocy, przeprowadzania ewakuacji, a także podstaw survivalu i bezpieczeństwa informacyjnego. W ramach wybranych modułów poznają również zasady zachowania podczas alarmów oraz metody ochrony domu i rodziny w pierwszych godzinach kryzysu.

WOT szkoli cywilów w praktyce, symulując realne scenariusze zagrożeń i działania w terenie

Wojska Obrony Terytorialnej prowadzą zajęcia praktyczne, które mają przygotować uczestników do działań w realnych warunkach. Szkolenia obejmują moduły terenowe, naukę podstaw łączności kryzysowej, budowania schronienia, zabezpieczania wody i żywności czy orientacji w terenie.

Szkolenia cieszą się ogromnym zainteresowaniem, bo pozwalają zdobyć kompetencje niezbędne w sytuacji kryzysu. Uczestnicy zgodnie podkreślają, że dzięki praktycznej formule zajęć łatwiej zrozumieć, jak zachować się w warunkach stresu i zagrożenia.

Zapisy na szkolenia trwają, a MON zapowiada kolejne edycje w całym kraju

Zgłoszenia na szkolenia przyjmowane są poprzez formularze dostępne na stronach MON i WOT. Zainteresowani mogą wybrać termin oraz lokalizację, a wszystkie zajęcia odbywają się w weekendy i są całkowicie bezpłatne. Po ukończeniu kursu uczestnicy otrzymują certyfikat potwierdzający zdobyte kompetencje.

MON zapowiedziało, że program „wGotowości” będzie rozwijany i obejmie kolejne miasta, a szkolenia cywilne staną się jednym z filarów budowania odporności społecznej. Otwarte zajęcia organizowane przez wojsko mają zachęcać do większej świadomości zagrożeń i odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne oraz najbliższych.

Politycy z Warmii i Mazur dołączają do szkoleń przetrwania organizowanych przez WOT

W ostatnich dniach w szkoleniach survivalowych organizowanych przez Wojska Obrony Terytorialnej uczestniczyli również przedstawiciele życia publicznego. W Węgorzewie w kursie wzięła udział m.in. posłanka Monika Falej, która wraz z innymi uczestnikami ćwiczyła podstawy przetrwania w terenie, takie jak rozpalanie i bezpieczne gaszenie ognia, pozyskiwanie wody czy przygotowanie miejsca do odpoczynku w warunkach polowych, o czym doniosła w social mediach.

Z kolei w Warszawie w szkoleniu prowadzonym przez WOT uczestniczył wiceminister Maciej Wróbel, podkreślając, że program jest otwarty dla wszystkich obywateli i ma przygotować do działania w sytuacjach agresji lub klęsk żywiołowych. Obie inicjatywy pokazują, że zainteresowanie szkoleniami rośnie zarówno wśród mieszkańców regionu, jak i osób pełniących funkcje publiczne.

Kierowca wypadł z drogi i uderzył w drzewo. To, co zrobili świadkowie daje do myślenia



fot. OSP Barczewo

Spokojny, grudniowy poranek na drodze wojewódzkiej 595 przerwał nagły huk uderzenia. Chwilę później na miejsce ruszyli strażacy z Barczewa i Olsztyna.

Wypadek w Łapce na DW 595. Osobówka wypadła z drogi po uderzeniu w drzewo

Do zdarzenia doszło w czwartek 11 grudnia 2025 roku o godzinie 10:03 na drodze wojewódzkiej nr 595 w rejonie miejscowości Łapka, w gminie Barczewo. Z informacji Ochotniczej Straży Pożarnej w Barczewie wynika, że samochód osobowy z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w drzewo, po czym zatrzymał się w przydrożnym rowie.

Pojazdem podróżował wyłącznie kierowca. W chwili przyjazdu służb znajdował się nadal w samochodzie. Skala uszkodzeń i fakt, że auto zakończyło jazdę w rowie po zderzeniu z drzewem, mogły wzbudzać niepokój u świadków, którzy jako pierwsi podbiegli do poszkodowanego.

Na miejsce zadysponowano zastęp 309N04 z OSP Barczewo, strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Olsztynie, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz policję. Droga w miejscu zdarzenia była

częściowo zablokowana, a ruchem kierowali strażacy oraz funkcjonariusze.

Świadkowie jako pierwsi ratownicy. Odłączenie akumulatora i wsparcie psychiczne

Zanim na miejscu pojawiły się pierwsze sygnały strażackich i medycznych pojazdów, do akcji wkroczyli kierowcy, którzy zatrzymali się przy rozbitym aucie. To oni, jak podkreśla OSP Barczewo, nie czekając na służby, odłączyli akumulator w samochodzie, minimalizując ryzyko pożaru lub zwarcia instalacji elektrycznej.

Równocześnie świadkowie rozpoczęli udzielanie wsparcia psychicznego kierowcy – rozmawiali z nim, starali się utrzymać z nim kontakt i uspokoić go do czasu przyjazdu ratowników. Takie zachowanie ma ogromne znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa medycznego, ale również dla ograniczenia paniki i

szoku u osób poszkodowanych w wypadkach drogowych. Strażacy w swoim komunikacie wyraźnie podziękowali kierowcom, którzy zatrzymali się i pomogli.

Działania straży pożarnej i służb ratunkowych na miejscu zdarzenia

Po przybyciu na miejsce strażacy przeprowadzili rozpoznanie sytuacji i zabezpieczyli teren wypadku. Działania OSP Barczewo oraz JRG 2 Olsztyn obejmowały m.in. zabezpieczenie pojazdu, zabezpieczenie drogi, wyznaczenie strefy działań ratowniczych oraz wsparcie medyków w dotarciu do poszkodowanego.

Ratownicy udzielili kierowcy kwalifikowanej pierwszej pomocy, a następnie pomogli w jego transporcie do karetki pogotowia ratunkowego. Równocześnie strażacy kierowali ruchem drogowym, aby zapewnić przejazd innym pojazdom i nie dopuścić do kolejnych niebezpiecznych sytuacji na zwężonym odcinku DW 595.

Na miejscu pracowali także policjanci, którzy prowadzili czynności wyjaśniające. Ustalane będą dokładne okoliczności i przyczyny wypadku – w tym to, czy do zjechania z drogi doszło w wyniku błędu kierowcy, nagłego pogorszenia warunków jazdy czy innych czynników.

źródło: OSP Barczewo

Olsztyn żegna ostatniego żołnierza „Parasola”. Miał 100 lat i niezwykłą historię życia



Olsztyn żegna ostatniego żołnierza legendarnego batalionu „Parasol”. Witold Bartnikowski, znany pod pseudonimem „Hobo”, całe swoje dorosłe życie niósł w pamięci doświadczenia Powstania Warszawskiego, obozów jenieckich i powojennej odbudowy kraju. Po wojnie związał się z Olsztynem, gdzie przez dekady pracował jako dziennikarz i obserwator przemian na Warmii i Mazurach.

Młody żołnierz „Parasola” na

barykadach Powstania

Warszawskiego

Witold Bartnikowski urodził się 26 października 1925 roku w Warszawie, w rodzinie Aleksandra i Marty z domu Sobkiewicz. W czasie okupacji niemieckiej wstąpił do Szarych Szeregów, a w maju 1944 roku został wprowadzony do Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej, do batalionu „Parasol”, 1. kompanii, I plutonu, 2. drużyny.

W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego miał niespełna 19 lat. Walczył w zgrupowaniu „Radosław”, przechodząc cały szlak bojowy oddziału: od Woli, przez Stare Miasto i kanały, po Śródmieście Północ i Górny Czerniaków. Dwukrotnie odniósł rany – najpierw na Starym Mieście, gdzie został postrzelony w rękę i trafił do szpitala polowego przy ul. Wilczej 61, a następnie podczas walk na Czerniakowie.

22 września 1944 roku, po upadku przyczółka czerniakowskiego, dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał w szpitalu w Skierniewicach, a następnie w obozach jenieckich Stalag XI A Altengrabow oraz od 20 grudnia 1944 roku w Stalagu XI B Fallingbostel. Po wojnie służył w Polskich Oddziałach Wartowniczych przy wojskach amerykańskich w Niemczech. Za swoją działalność konspiracyjną i wojenną został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę 1939–1945, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

Od obozu jenieckiego do redakcji w Olsztynie

W 1946 roku Witold Bartnikowski przyjechał do Olsztyna. Związał się z lokalnymi mediami, pracując jako redaktor „Głosu Olsztyńskiego”, Polskiej Agencji Prasowej oraz pisma „Nasza Wieś”. Przez lata współtworzył obraz powojennej rzeczywistości Warmii i Mazur, opisując zarówno codzienność mieszkańców, jak i ważne wydarzenia społeczne i polityczne.

Mimo pracy zawodowej i życia rodzinnego nie porzucił pamięci o powstańczych doświadczeniach. Chętnie dzielił się wspomnieniami z młodszymi pokoleniami, uczestniczył w spotkaniach rocznicowych i projektach dokumentujących historię AK oraz batalionu „Parasol”.

Ostatnia droga Witolda Bartnikowskiego i pożegnanie w Olsztynie

Witold Bartnikowski zmarł 7 grudnia 2025 roku w wieku 100 lat. Jak podano w nekrologu, uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 11 grudnia o godzinie 9.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej 9B w Olsztynie. O 10.15 nastąpi wyprowadzenie trumny, a następnie ceremonia pochówku na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Horror na plebanii w Szczytnie! Sprawca makabrycznego ataku nie trafi do więzienia



fot. KPP Szczytno

Wieczne wydarzenia na plebanii w Szczytnie wstrząsnęły mieszkańcami regionu i opinią publiczną w całym kraju. Do brutalnego ataku doszło 3 listopada 2024 roku w godzinach wieczornych na terenie jednej z parafii. Według ustaleń śledczych, Szymon K. wtargnął do budynku uzbrojony w metalowy toporek. Gdy nikt nie otworzył mu drzwi, miał - jak sam później wyjaśniał - poczuć narastającą złość, która przerodziła się w zamiar zabójstwa.

Tragiczny atak na plebanii w Szczytnie i dramatyczny przebieg wydarzeń z udziałem proboszcza

Napastnik zaatakował proboszcza, zadając mu liczne ciosy w okolice głowy i tułowia. Duchowny próbował się uciekać, jednak po chwili upadł na podłogę, plecami w kierunku podłoża. Szymon K. kontynuował zadawanie ciosów, mimo że ofiara nie była już w stanie się bronić. Chwilę później jedna z pracownic parafii - zaniepokojona hałasem - weszła do pomieszczenia i zobaczyła dramatyczną scenę. Użyła gazu pieprzowego w kierunku napastnika, a następnie zamknęła się w innym pokoju i wezwała pomoc.

Szymon K. uciekł z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb. Już następnego ranka został

zatrzymany przez policję. Proboszcz, mimo szybkiej interwencji ratowników i lekarzy, zmarł 9 listopada 2024 roku w szpitalu w Olsztynie na skutek rozległych obrażeń.

Badania psychiatryczne, opinie biegłych i wątpliwości sądu, które doprowadziły do nowej opinii

W toku postępowania przygotowawczego prokurator przedstawił Szymonowi K. zarzut zabójstwa. Podejrzany przyznał się do winy i szczegółowo opisał przebieg zdarzenia. Jednocześnie został skierowany na badania psychiatryczne, które miały określić jego stan zdrowia psychicznego w momencie ataku.

Pierwsza opinia biegłych psychiatrów i psychologa wskazała, że Szymon K. miał całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim zachowaniem. Prokurator działając na podstawie tej opinii, skierował wniosek o umorzenie postępowania karnego oraz o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym.

Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał jednak, że opinia ta budzi wątpliwości. Biegli nie dysponowali pełną dokumentacją medyczną, nie odnieśli się również do wątku stosowania przez podejrzanego substancji psychoaktywnych. Dlatego 19 lutego 2025 roku sąd zdecydował o powołaniu nowego zespołu biegłych i przeprowadzeniu czterotygodniowej obserwacji psychiatryczno-psychologicznej w warunkach szpitalnych.

Nowa opinia potwierdziła wnioski poprzednich specjalistów: w chwili ataku Szymon K. był niepoczytalny i nie miał możliwości świadomego pokierowania swoim zachowaniem. Tym samym

podstawy do kontynuowania postępowania karnego przestały istnieć.

Ostateczna decyzja sądu i zastosowanie środka zabezpieczającego wobec podejrzanego

8 grudnia 2025 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie umorzył postępowanie karne wobec Szymona K., uznając, że w chwili czynu działał w stanie pełnej niepoczytalności. Nie mógł rozpoznać znaczenia swojego zachowania ani nim pokierować. Sąd jednocześnie zdecydował o zastosowaniu środka zabezpieczającego – umieszczeniu podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. To rozwiązanie ma zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu oraz umożliwić długoterminowe leczenie mężczyzny.

źródło: Sąd Okręgowy w Olsztynie

Nie żyje motorowerzysta potrącony przez samochód



fot. OSP Lidzbark

Poranek na drodze wojewódzkiej 541 w powiecie działdowskim zamienił się w dramat, którego finał wstrząsnął mieszkańcami regionu. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku trasy między Lidzbarkiem a Nowym Zieluniem, gdzie wczesny ruch zwykle nie zwiastuje poważnych zagrożeń. Tym razem jednak kilka sekund zdecydowało o życiu i śmierci.

Tragiczny wypadek na trasie Lidzbark-Nowy Zieluń

W czwartek 11 grudnia, tuż po godzinie 7 rano, służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o wypadku z udziałem samochodu osobowego i motoroweru na drodze wojewódzkiej nr 541. Na miejscu pojawiły się jednostki OSP Lidzbark, OSP Zieluń, JRG Działdowo i Żuromin, a także Zespół Ratownictwa Medycznego oraz policja. Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Działdowie, w wyniku zderzenia ciężko ranny został 40-letni mieszkaniec gminy Lubowidz kierujący motorowerem.

Pomimo szybkiej reakcji służb i natychmiastowego transportu poszkodowanego do SPZOZ w Działdowie jego życia nie udało się uratować. Mężczyzna zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

Wstępne ustalenia funkcjonariuszy wskazują, że kierujący jednośladem został potrącony przez

samochód marki Renault, prowadzony przez 32-letnią mieszkankę gminy Lidzbark.

Kierująca samochodem była po alkoholu i została zatrzymana do wytrzeźwienia oraz wyjaśnienia sprawy

Policjanci, którzy jako pierwsi oceniali sytuację na miejscu wypadku, ustalili, że kierująca Renault znajdowała się w stanie po spożyciu alkoholu. Kobieta została zatrzymana i przewieziona do jednostki policji, gdzie czeka na wytrzeźwienie oraz dalsze czynności procesowe. Pod nadzorem prokuratury trwają szczegółowe ustalenia dotyczące tego, jak doszło do tragicznego potrącenia i jakie były manewry obu uczestników na drodze tuż przed zderzeniem.

Policja zabezpieczyła miejsce wypadku, dokumentując położenie pojazdów, ślady hamowania i stan

techniczny maszyn. Funkcjonariusze analizują również, czy warunki pogodowe i widoczność mogły mieć wpływ na przebieg zdarzenia, choć wstępne ustalenia wskazują, że to zachowanie kierującej samochodem będzie kluczowe dla dalszego postępowania.

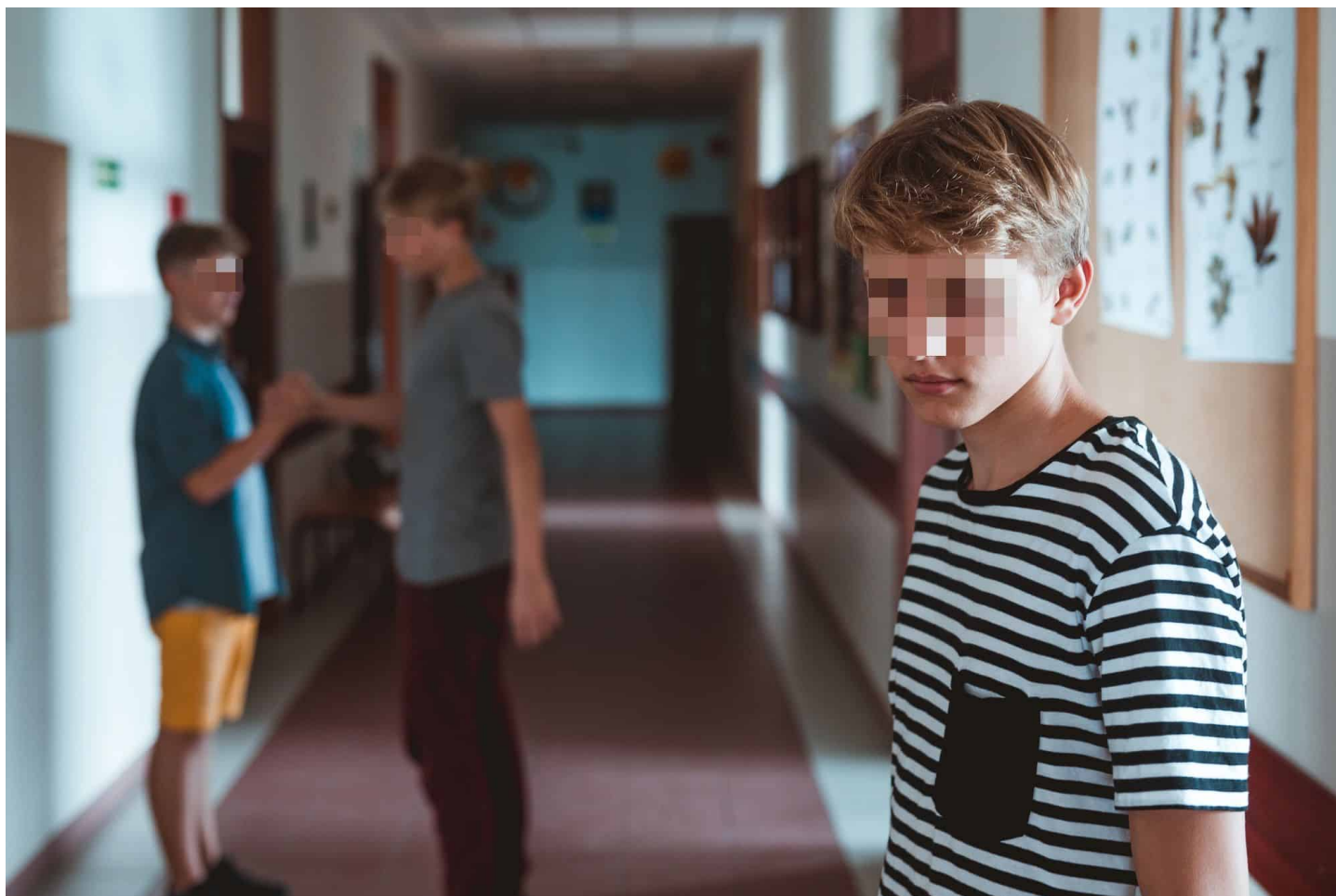
Reakcja służb i sytuacja na drodze po tragicznym zdarzeniu oraz dalsze czynności pod nadzorem prokuratury

Do działań ratowniczych skierowano cztery zastępy

straży pożarnej, które zajęły się zabezpieczeniem miejsca zdarzenia i wsparciem medyków. Ruch na DW 541 był początkowo utrudniony, a kierowcy w obu kierunkach musieli liczyć się z czasowym zwężeniem jezdni. Po zakończeniu pracy służb udrożniono przejazd, a sytuacja na trasie wróciła do normy.

Śledczy pod nadzorem prokuratury prowadzą czynności, które mają dokładnie odwzorować przebieg wypadku i ustalić stopień odpowiedzialności 32-latki. Kluczowe będą wyniki badań trzeźwości, opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz zeznania świadków.

Znany nauczyciel ponownie oskarżony o naruszenie nietykalności ucznia



Starostwo Powiatowe w Olsztynie potwierdziło, że w Zespole Szkół w Dobrym Mieście doszło do incydentu z udziałem nauczyciela i ucznia. Według urzędników jeden z pedagogów „złapał za bluzę” ucznia podczas prób przywołania go do porządku. Sprawa została zgłoszona do kuratorium oświaty. Jak ustaliła redakcja, ten sam nauczyciel był bohaterem głośnego postępowania w 2003 roku, kiedy prokuratura badała, czy znęcał się nad wychowankami. Mężczyzna niedawno pełnił ważne stanowisko publiczne.

Incydent z 30 października. Uczeń złapany za bluzę

W odpowiedzi na nasze pytania rzecznik starosty poinformował, że zdarzenie miało miejsce 30 października. Podczas prowadzenia zajęć nauczyciel miał złapać jednego z przeszkadzających uczniów „za bluzę”, aby przywołać go do porządku. Uczeń przekazał informację matce, która zgłosiła się do szkoły, mówiąc o „naruszeniu nietykalności cielesnej”.

Podczas spotkania z dyrekcją incydent został omówiony, a rodzic miał przyjąć zapewnienie, że sytuacja nie powtórzy się. Nauczyciel wcześniej zapowiedział odejście z pracy i z dniem 1 grudnia rozwiązał umowę.

Starostwo potwierdza, że sprawa została przekazana do kuratorium oświaty w Olsztynie.

Kuratorium poinformowało nas 11 listopada: „Informujemy, że 4 grudnia 2025 r. do Kuratorium Oświaty w Olsztynie wpłynęło zgłoszenie incydentu z udziałem nauczyciela wspomnianej wyżej placówki. Sprawa jest obecnie rozpatrywana. Po rozpoznaniu zostaną podjęte adekwatne działania. Organ prowadzący nie informował Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty o działaniach podjętych wobec Zespołu Szkół w Dobrym Mieście”.

To nie pierwszy przypadek. W

2003 roku prokuratura badała przemoc wobec uczniów

Jak ustaliła nasza redakcja, ten sam nauczyciel był bohaterem głośnej sprawy, którą w 2003 roku opisała „Gazeta Wyborcza”. Prokuratura Olsztyn-Północ wszczęła wówczas postępowanie dotyczące podejrzenia znęcania się nad uczniami gimnazjum w Dobrym Mieście.

Świadkowie tamtej sprawy mieli zeznać, że nauczyciel bił kilku wychowanków, w tym jednego miał kopnąć w szkolnej łazience. Kuratorium Oświaty nakazało wtedy dyrekcji wystosowanie pouczenia o konieczności poszanowania praw dziecka.

Dyrektorka szkoły potwierdziła uderzenie ucznia paskiem od spodni, tłumacząc, że nauczyciela „poniosły emocje” podczas rozdzielania bójk. Komisja dyscyplinarna przy wojewodzie miała zdecydować o dalszych krokach.

Czy szkoła i kuratorium wiedziały o przeszłości nauczyciela?

Pozostaje pytanie, czy organ prowadzący szkołę oraz kuratorium – podejmując decyzje kadrowe – miały świadomość udokumentowanych wydarzeń sprzed lat. Ustalenie tej kwestii jest kluczowe, ponieważ w Dobrym Mieście w 2003 roku sprawa przemocy wobec uczniów była przedmiotem postępowania prokuratorskiego oraz działań kuratorium.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	345/2025
Data wydania	11 grudnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.